

Pozostałe ogłoszenia

1. Bóg zapłać za kolektę parafialną na zużytą wodę na naszym cmentarzu z ubiegłej niedzieli. Na ten cel wpłynęło 2.606 zł i 4 euro oraz za kolektę na potrzeby Seminarium i innych instytucji diecezjalnych
2. We wtorek święto Przemienienia Pańskiego
3. Zachęca się do udziału w Pieszej Pielgrzymce Opolskiej na Jasną Górę w Częstochowie w dniach 19 - 24 sierpnia
4. Bóg zapłać za kwiaty ofiarowane na ołtarze do naszego kościoła
5. W zakrystii można w dalszym ciągu nabywać "Drogi do Nieba"
6. Zachęcam do kupna prasy katolickiej

Opowiadanie: Ćma

Któregoś pięknego dnia młoda i wrażliwa ćma zakochała się w gwieździe.

Powiedziała o tym swej mamie, a ta poradziła jej, że lepiej jest zakochać się w lampce z abażurem.

- Gwiazdy nie są po to, by się w nich kochać i fruwać wokół nich – wyjaśniła. – Do tego są lampy.

- W ten sposób przynajmniej do czegoś dojdiesz - dodał ojciec. - Lecąc do gwiazd, nic w życiu nie osiągniesz.

Jednak ćma nie posłuchała ani matki, ani ojca. Co wieczór, po zapadnięciu zmroku, gdy zajaśniała jej ukochana gwiazda, ćma leciała wysoko w górę i wracała o świcie do domu, zmęczona ogromnym i daremnym wysiłkiem.

Pewnego dnia ojciec powiedział jej:

- Już od wielu miesięcy ani razu nie przypaliłaś sobie skrzydeł i obawiam się, że nigdy to ci się nie uda. Wszyscy twoi bracia zrobili to już wiele razy, krążąc wytrwale wokół ulicznych latarni. Wszystkie twoje siostry opaliły sobie skrzydełka fruując wokół domowych lamp. A ty, taka duża i silna ćma, nie masz żadnego śladu na skrzydłach ani na plecach. Wstyd.

Ćma opuściła rodzinny dom, lecz w dalszym ciągu nie latała wokół ulicznych czy domowych lamp - uparcie próbowała dotrzeć do gwiazdy odległej o miliony lat świetlnych. Wierzyła, że jej gwiazda jest zawieszona wśród górnych gałęzi najwyższego wiązu. Nieustanne próby osiągnięcia obiektu swoich uczuć sprawiały jej pewnego rodzaju przyjemność.

W ten sposób dożyła sędziwego wieku. Rodzice, bracia i siostry umarli już dawno, spaleni za młodu w wysokiej temperaturze ulicznych latarni i domowych lamp. A ona żyła, zdobywając wciąż na nowo podniebną przestrzeń.

Gwiazda nadziei jest znakiem rozpoznawczym. Każdego dnia powinieneś prosić o wiarę, by próbować osiągnąć to, co wydaje się niemożliwe. Jeśli na niebie twego życia świeci jakaś gwiazda, nie trać czasu na przypalanie sobie skrzydeł o byle jakie lampy.

INFORMATOR PARAFIALNY

Rzymsko-katolicka Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej
ul. ks. Jerzego Popiełuszki 13
45-602 Opole-Groszowice
Tel. (77) 456 27 96
www.parafiagroszowice.pl



05. – 11. 08. 2013 r.

XVIII Niedziela Zwykła

„Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od Ciebie...” Łk 12,20

Większość naszej życiowej energii zajmują plany i działania ukierunkowane na naszą szczęśliwą przyszłość. Nie jest grzechem mieć marzenia ani je realizować,



tym bardziej, gdy zakładają dobro moje i innych. Szkoda tylko, że większość tych pragnień dotyczy posiadania, wygody, podnoszenia swojego życiowego statusu. Sąsiad kupił nowy samochód, sąsiadka telewizor, siostra pralkę... przecież nie mogą być gorsza, gorszy. Skłonność do gromadzenia dóbr wpisana jest w naszą naturę, zwłaszcza ze okoliczności i życiowe standardy pozwalają coraz częściej na uleganie jej. Niemały pieniądź zarobiony zagranicą, sklepy pełne towaru otwarte nawet w niedzielę... no i wciąż rosnące potrzeby.

Skłonność do gromadzenia dóbr konsekwentnie zabija w nas pragnienie nieśmiertelności i gromadzenia dóbr duchowych, które mają charakter ponadczasowy. Skoro potrafię tak idealnie urządzić moje dzisiaj, po cóż troszczyć się o jutro, tym bardziej to, którego nie mogą nawet opisać. „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od Ciebie” – mówi do nas dzisiaj Chrystus. Razem z pamięcią o Tobie zostanie samochód, telewizor i pralka. A co wówczas stanie się z pragnieniem szczęśliwej przyszłości? Tym bardziej, iż czas jej planowania kończy się tu na ziemi...

Złota myśl tygodnia

Zadowolony, szczerzy i serdeczny uśmiech musi zawsze kwitnąć na moich ustach; nie tracę głowy z powodu pomyślnych wydarzeń, ani nie upadam na duchu z powodu goryczy życia.

bł. Jan XXIII